



961

kal.komp.

I

Morg. Sl. Dr.

P

Nie pożyczą się  
do domu.

rawski

Ławicrowna

Półtora Podskalno WXL

+ Rok 1649-





961



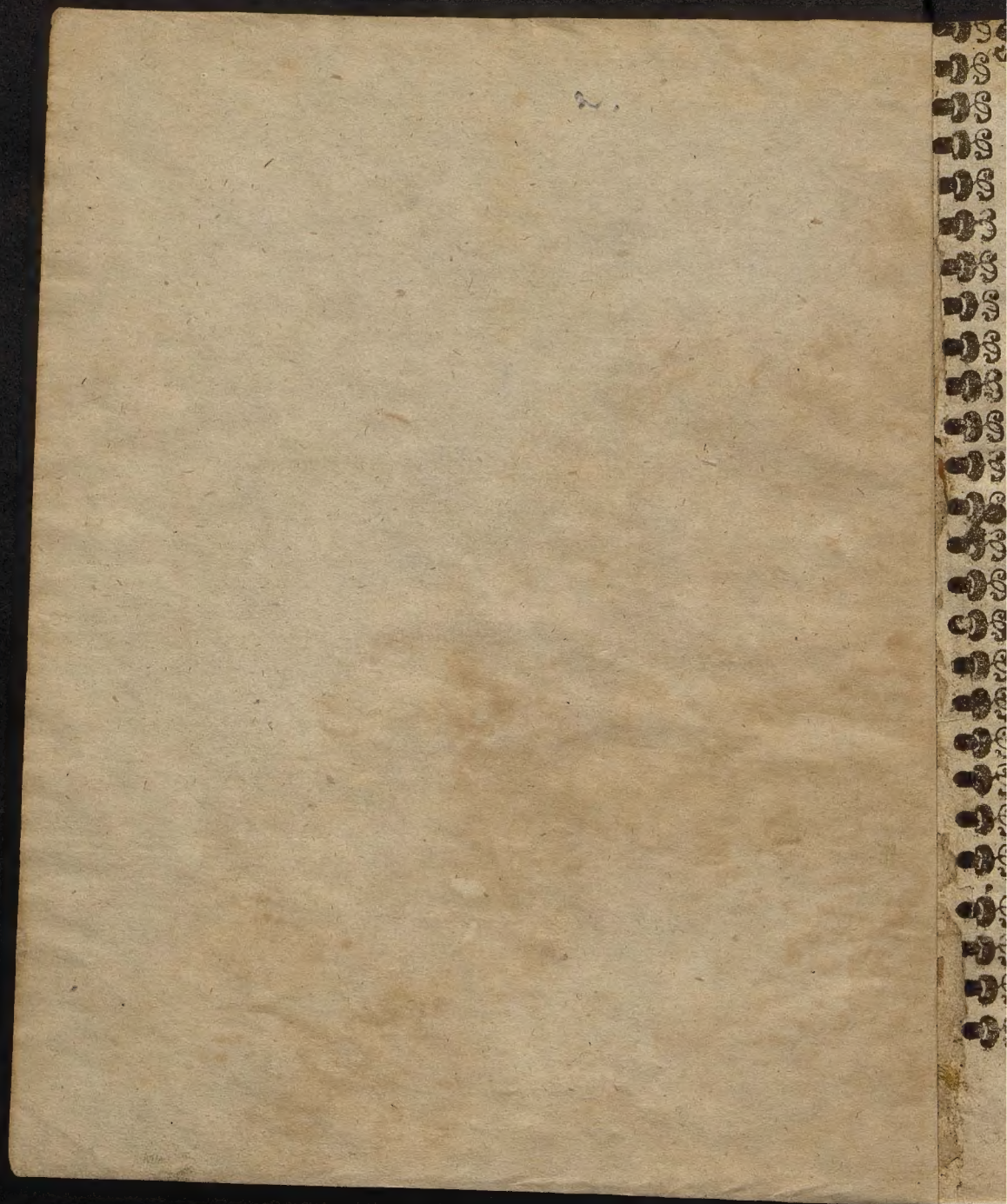
at yd.

$\frac{27}{10} 900$

3. kenny

1900. XII. 64.







**Z A L  
NIEVTVLONY**

**Wielmożnego Je. Mści Panna**

**P. KRZYSZTOPHA**

**z Potoka POTOCKIEGO**

**Podstolego W. X. L.**

**po Zęściu ztego Świata/ Prześzanie v-  
rodzoney Wielmożney Jej Mości Pániey**

**HELENY WOŁOWI**

**CZOWNY POTOCKIEY**

**Podstoliney W. X. L.**

**Małżonki Jego Mości Włocháney**

**Przy**

**Oddaniu Ostatniey vsługi**

**Od**

**IANA ZABOROWSKIEGO**

**Żelżami wystawiony.**

**Roku Pańskiego 1649.**



Wm. Jędrzejko Wielmożnych  
p.p. Wołowiczow.



BIBLIOTHECA  
UNIV.  
CRAGOV

BIBLIOTHECA  
UNIV. IAGELL.  
961 CRAGOVENSIS.

W łowiczowskie Rybkolotne Strzały;  
Tosćie w Sercu mym ziądle z utykały.  
W tym Świetym żwiazku, miałem was za swoje  
A wy zřaniacie, ciężko Serce moje  
Tknicież iuż W mnie, Iá was ztad nieruśse,  
Aż y sam śmiertna, z ćiałá wytknę Duse.



Do Wielmożnego Jego Mości  
PANA KRZYSZTOPHA  
z Potoka Potockiego, Podsto-  
lego W. X. L.

Pana y Dobrodziecia mego.

**N**ie iużby wdzięczność moja W. M. Panie  
Dobrodzieciu moy, co wesotego nabtábich  
mych Musach wycisnąć mogła, śmie-  
bym się na Pałáce Wm: Mego Mościwego Paná  
cisnąć, śmieleybym do nog Wm M. Paná przy-  
steponał. Teraz za nieodmiennym Paná N.ay-  
wyższego dekretem, za niepohamowana (kto-  
ra in expletum sitit) na tárczywość śmierci, nioś  
dolorem cum tremore, tremorem cum dolo-  
re: Wiem iá że difficile reticentur mæsta, vbi  
ororupere semel: Wiem y to, że tanta calami-  
as, potak wielkiey strasie Zácnego y Miłego  
Przyiáciela, iest sine remedio: Ale wtak ż.łof-  
nym



nym rażie, zyczliwemu W m; Mego Mścig. P.  
Studze, iako non erat impeditum proloqui, tak  
zaś silere, non erat honestum. Wychodze te-  
dy na plac, przed Zagna Osobe W m mego Mśc:  
Paná, z tym niešťcešťliwym znakiem mey wdźiecz-  
ności, non ad refricandam, sed potius linien-  
dam doloris cicatricem: wczym lubo voti effi-  
cacia imbecillitas virium mearum nega-  
uerit, proſſe ábyś W m moy Mśc. Pan, te licha  
praca moie, ácz żałofnym, iednak wdźiecznym,  
chciał przyiać okiem: Gdzie oraz z serca zycze, á-  
by ten ciężki raz; był vltima sarcina aduerſae  
fortunae W m; Mego Mścigo: Paná w ktorey fi-  
miles aliorum respice casus: micius ista teres.  
z Piotrowicz, 1642. 20. Oct:

W m: Mego Mścigo Paná y Dobrodźieia  
zyczliwy y vnizony

Sluga

IAN ZABOROWSKI.



## I.

ICtus nouissimus veteres plagas dolore  
rescindit.

**P** Kżeciwońe Bżeszćia tośćie niezycgliwe  
A ná me Sata / tak barzo gniewliwe:  
Desćie mi nigdy odpocząć niedaly/  
Czyniac w sercu mym zawżę raz niemaly  
Ledwień ogladał Lámpe tego Swiata /  
Już tone w żalu / y już wolám ratá  
Mielisćie dla mnie nieBżeszćia gotowe  
Kzucaiac zaraz śmierci w Dom surowe.  
Chciwa Láchezis Rodzicá milego /  
Dprzata z swiata á nieBżeszćia mego  
Pozatek czyni lez y nárzekaniá  
Dżymownego żalu y wzdychaniá  
Szalone Eury Wichry niewidome  
Nigdy tak nieśa / ná błode lákome  
Pozornych láśow / Cedrami nátkniónych  
Mirthem ozdóbných / Cypryseń wślávioných  
Ják ziádle Partki: lupem zaiuBóne  
W domu mym sćięta trości nieuśpione /

A

Kwa



Kwa coraz świeża / ozdoba zachości  
Chcac tym nąpełnić / iąd swej niesytości.  
J. Rzem nie otart / rumianey Jągody  
Zlez / ieższe Serce z śmiertelney przygody  
Wzwyż pomienioney niewytchnęło / ali  
Smierć bystra kosa / Rodzicielke wali:  
Jedyna nąże nąświecie nądzieie /  
Zkad nowy strumień / krawnych sie lez leie  
Aliak ną nowę / serce obciążone  
Itchnąć niemoże / frasunkiem zmożone  
Ta nąm y Oycem: tą y Matką była  
Ta młodość nąże / ták skrzetnie ćwiczylą  
Ryśmy swych Przodków / idac świetnym troz  
Nąmnieyżey ścieżki / niechybili krokiem (pem  
Ta y wdostatku / takowym nąs mialą /  
Ze wnim nikomu / prodkować niedalą /  
Ta nąm przykładem / wielkiey cierpliwości /  
Ta wizerunkiem / była pobożności.  
Ali gdy iuż widzieć wraz postanowione /  
Chce rzeczy nąże / y nądzieie one  
Którymi mile serce swe karmilą  
Zktórych iuż wieniec / poćiech swoich wilą.  
Ledwie postarżey / galasćie zielone /  
Latoroslegzi / widzi wyrośzone /

Alisćie



znici wpożytko / pociech y naosiere  
Smiercia podcieta / iak sliżny kwiat mdoie.  
Znowu cieżki raz / w sercu mym żądany  
Ktory odnowil / zaſtarzale rany  
Od ktorych ledwie / co duże zoſtalo :  
Ba y dżiw / że ſie / temu wydolało.  
Jako wiec Morſkiey wody tegie waly /  
Wytrzymać bláhę / Nawie / ſtoś niemaly :  
Tak moie ſerce obciążone łzami  
Biedzi ſie z żalem / biedzi ſie z myſłami.  
Po długich myſłach / wtym cieżkim ſcaſunku :  
Chciwie od Pána / wygladam ratunku ;  
Alie w ſercu mym / na żale takowe /  
Lekarſtwo wznieć / Pan Izáákowe.  
Zácnego Domu Wolowiczowſkiego /  
Daie mi Pálme / áby ſercá mego /  
Była pociecha / y milym kochaniem /  
Zá Bżera cheć / zgodnym pomieſzaniem /  
Jakoż zarázem / cieżkich ſturmow Waly :  
W ſercu mym ſmutnym / prawie wſtawaly  
Bo / Ta rozumem / przyiążni ſtateczney  
Dala me troſki / niepamięci wieczney.  
Jak pierzchliwemi / wiátry zanieſiony  
W kraie odlegle Okret niewſciágniony /



Stożo po mroźnych rozruchach na brzegu  
Stanie zapomni / strasznych przygod biegu.  
Owsem zdżyna / Kymy swe pieśzone :  
Albo wygrawá / piosneżki wzzone ;  
Albo też sluby / iści á ofiary  
Bog przyrzekł / rzuciá ná požary ;  
Tak iá przyjaźnia miła wrażony /  
Trwałym przymierzem / będąc już złazony  
Sercá meiego z włochaniem wdzięcznym ;  
Gdym mu sie oddał / Przyjacielem wiecznym.  
Porzucam żale / skargi obciążliwe  
Żaloszne Threny / lzy nieprzyziasliwe  
Już y wesole / Jo / glosno woła  
Pieśzona Phibe / świetne tożac tola.  
Wpokoie náże / gódie y wesolymi /  
Kaczy nás wdzięcznie / piosneżkami swymi //  
Jednáł sie pretko / te poćiechy trwały /  
Halcyonye krotko przynás trwały.  
Co ráz to nowe / żaloszne powieści ;  
Rozne przygody / rozne sieię wieści /  
Cieżkich przypadków krewnychmych kochanych  
Skład zaś przyczyna / lż rzewno wylanych.  
Co rowna Bala / znošimy oboie /  
Rowna seře náżych / krotkiny podwoie ;  
Oná



Ona mię ciężyła / w żas i piątane  
Ocieram oczy / łamię ię splusztane  
Lecz mało natym / zogniewane Nieba /  
Nie dały zażyć / choć ze łzami chleba :  
Nie dały choćiaż w troskach żyć społecznie  
Ale nas przez śmierć / rozłagły wiecznie.

Żał więc ludzkiemu niepoiety oku  
Wicher przypada / naglego Obłoku : *113*  
Tak na mię zagnął ten żal niespodziany /  
Przypadł / y krwawe sercu zadał rany.

Ach ciężkiż mój żal : ciężko serce mdleie ;  
Gdy ulubionej / pozbyło nadzieie / *113*  
Nie wzdycham ale ryczę bez przestania /  
Pozbysz stradnie swego wkochania.

Gdybyż moje iaka cenę miały  
Smutne me oczy krwawieby płakały /  
Strumieniem bym ich / toczyć nie żałował / *113*  
Abym kochanie / od śmierci zachował.

Gdyby w śmierci / wspaniałe przymioty /  
Miały swe miejsce / y wysokie cnoty /  
Wtórych Ta Śaćna Páni oplywała /  
Peronie by się ię czym okupić miała.

Gdyby bogactwa : albo dobre mienie /  
Sława / Honory / Śaćne vrodzenie

Mogło



Mogło ochronić / tey śmiertelney rany  
 Ktora nam żądał grzech nasz oplątany.  
 Znieśli by wkupe Bula wy Pieczęci:  
 I Dignitarstwa rzucaliby z chęci  
 Dacni pokrewni / á Miałżonta mila  
 Stawiliby mi w oczach mych ożyła.  
 Sama Pobożność ktora tak pałala /  
 Ze wniey nikomu / przodkować nie dała /  
 I taby mogła być takowey wagi  
 Zeby nie do głę / śmierć swoiey odwagi.  
 Wiec dobroczynność ktora y sieroty /  
 Szgodre wspierała / maiać ich kłopoty /  
 Za swoje własne / by tu mieysce miała  
 Pewnie by Parłom przewodzić nie dała.  
 Ale / że to iest twa Náywyższy Pánie  
 Niezmienná wola / nie odmiennie zdanie  
 Mieć mie w frasunkách : wiec wdzięcznie przy-  
 Kozge te ktora / grzechy me strofuie. (muie  
 Tylko mi zfolguy / á vżyi litości /  
 Żali nie dosyć : prob mey ścąceżności.



Exple-



## II.

Expletur lacrymis, egeriturq;  
dolor-

**C**o to żá Láment? co to żá plácz srogi?  
 Kżemne Écho wydaie /  
 A ztad sie Serce kraie.  
 Smutny Málżonek / Málżonki swey drogiey /  
 Żeyściá / á swiátá lituie /  
 Tym żál / sobie cukruie.  
 Ciężko żáluiac / pretkiego rozstania  
 Żwóláżga nieopowiednie /  
 Żtad Serce iego wiednie.  
 Żtad lez potoki żtad smetne wzdychaniá /  
 Serce ná swiát wydaie /  
 A Párki z fukiem láie.  
 Że mu żrzenice tknely oká iego /  
 A żgolá to rzec muże /  
 Że mu wydarly Duże.  
 Żáczym że pelen frasunku ciężkiego /  
 Niech sie niikt nie dżiwuie  
 Ani go żtad łacuie.

Káczey



Raczej niech pátrza iáko Przyrodzenie /  
Wkázde ciało osobna /  
Dalo Duże ozdoba.  
Tu zaś w dwóch ciałách / przez serc ich złączenie  
Jedną Dużą / oboie  
Serce trzymalá / podwoie.  
Jedną myśl záwżę / iedną wola trwalá /  
Tu iednomysłná zgoda /  
Ktożey żadná przygodá,  
Kozroznić żadnym sposobem niesmialá /  
Bo ci wkázdey przygodzie /  
Mocno stáli przy zgodzie.  
Gdyby z iedney trwie / y z iednego ciała /  
Nátura wydać chciałá  
Dwie Duży / dwoie ciała,  
Nigdyby takiey zformości nieznalá /  
Ni vprzeymeý miłości:  
Ni serdeczney Bezerności.  
Jest tedy słuszną przyczyná lez lánia /  
J iáko Morstkie waly /  
Brzegi swoje zplókáli.  
Ták smetne ogy rzewnego plákania /  
Znießzesliwey przygody /  
Niechay zleis iágody.



Jonat żalobnych nieprzebrane żolote

Ocira/ ozacny Pánie.

Niech lez potok vstanie.

enie

Na czas: á serca smetnego podwoie/

Miarkuy wyrokiem pańskim/

Zakonom krześcianskim.

Gdyżes niestrácił swego vřochania /

Alles go wterwale wlości /

Wiecznych puścił radości.

Gdyż Bog iey otrze lzy y smerne łłania/

Serce napelni nowym/

Weselem barankowym.



### III.

Quid gemis heu tanto felicia funera luctu  
Turbantur lacrimis, gaudia nostra tuis.

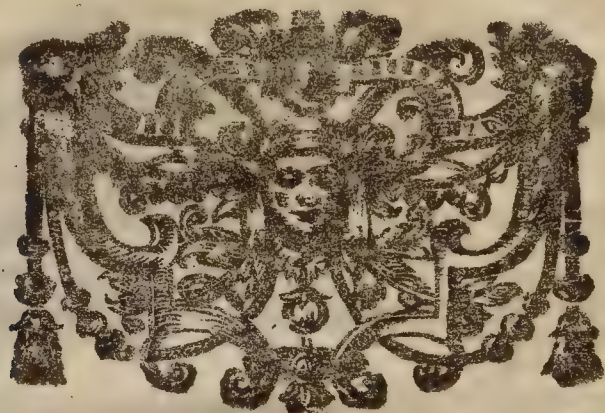
ed -



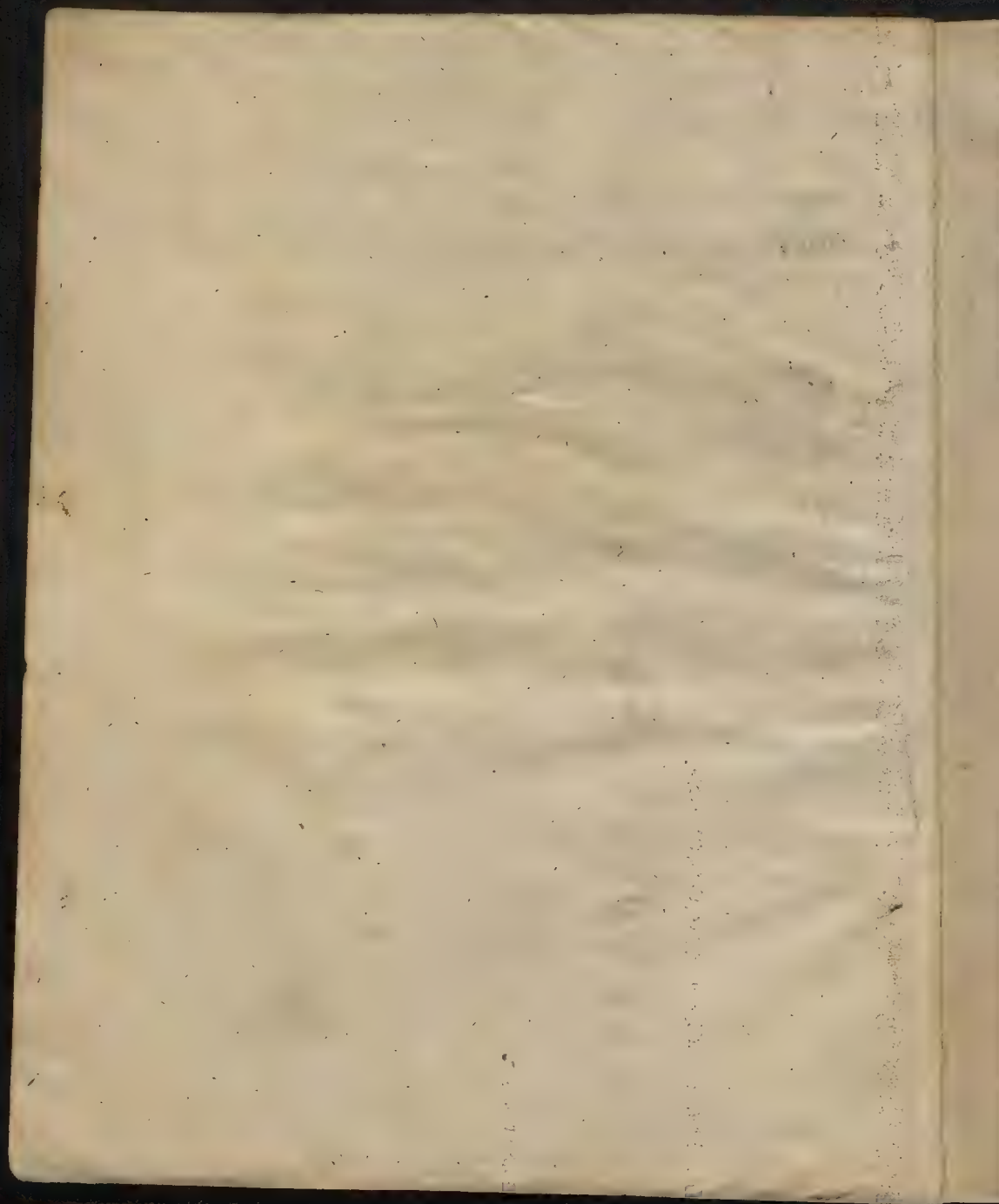
Ze tros krowawie lzy leie / krowawie sie frasule.  
Narzeka z lamentami a ogy swe smutne /  
Coraz w Niebo podnosi okiem niedorzutne  
Zdamy sie ze ten glos znam ba y plac znam srogi /  
Twoy ci to moia duzostwoy Rzysienku drogi  
Twoy lament y lzy ktore / tak wielka moc maia.  
Ze mie z wdziecznolubeg snu znnowu wzbudzaia.  
Maiać mie zastracona lez to niestracone /  
Rzeczy ktore znagroda bywaia wrocone.  
Nieplac ze mis iuz wiecey hamuy lez krynice /  
I serce swe orzasa ni z zalosney testnice /  
Ani sie omnie frasuy ni plac z drowiem swoim /  
Dosyćes iuz wypuscil cuglom zalem twoim.  
Dosyć y zmarle kości affektu szerego /  
Doznaly zagym troski strzasni z serca swego.  
Choway sie na czas lepzy nie tracac nadzieie /  
Ze cie Panie bze dzignie choc serce twoe mdleie  
W zalu cieglam cierpliwosc naylepza wotey mierze  
Bo zniey kazdy frasunek porulek swoy bierze.  
Wiecey mowic niemoge niech Bog bogoslami /  
Rzeczom twym ktore w trawalza niechay kluba  
wprawi /  
Dyć



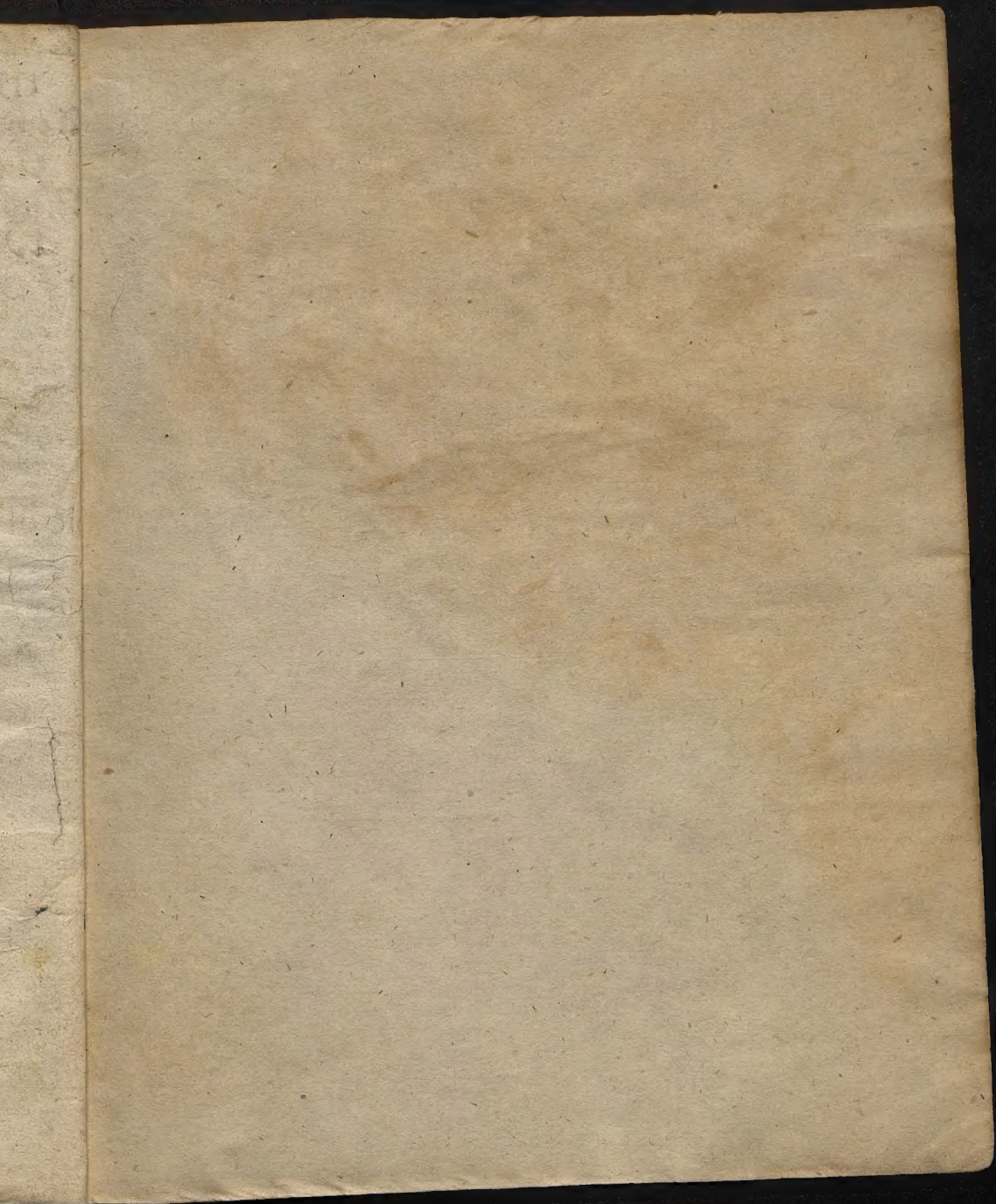
Żyć Bzgościem lata swoje żyć y niedożyte/  
Moie być po mnie były w długi wiek obfite.  
A twoie Święta zgode y miłość serdeczna/  
Niechayci Bog nagradza nagroda swawieczna  
Niech wiecny nie postoi żalosna przygoda /  
W domu twym a i y Eho krzyżni zgoda zgoda



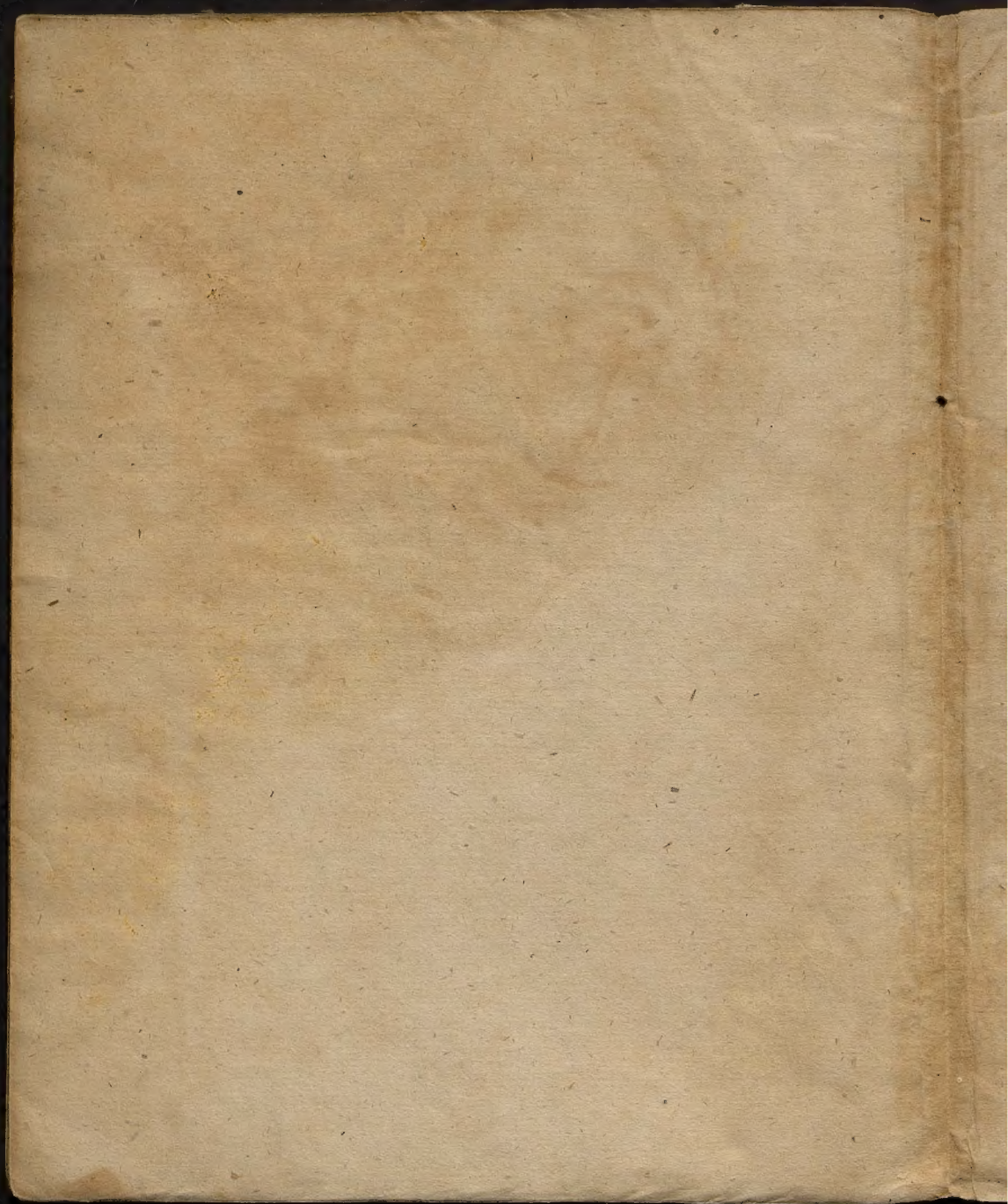














Biblioteka Jagiellońska



stdr0022199



